

Związek Miast Polskich podzielony

Informowaliśmy już o tym, że Związek Miast Polskich nie pozwolił działkowcom cieszyć się zbyt długo wejściem w życie nowej ustawy o ROD, zapowiedział bowiem, że chce skierować ją do Trybunału Konstytucyjnego. Jak się jednak okazuje, wniosek ten jest propozycją garstki przedstawicieli ZMP, a nie wszystkich jej członków. Dlatego wielu włodarzy miast już zdążyło odciąć się od tej propozycji.

Włodarze miast zajmują stanowiska, z których jasno wynika, że wbrew propozycji skierowania ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, pod którą podpisał się prezes ZMP, Ryszard Grobelny, popierają zapisy nowej ustawy i nie widzą żadnych przesłanek ani powodów, by podważać jej konstytucyjność. „Przepisy obywatelskiej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych nie kolidują zarówno z lepszym, dalszym funkcjonowaniem ogrodów działkowych, jak również z jednoczesnym uwzględnieniem własności gmin-

nej i możliwościami dalszego rozwoju miasta” – napisał prezydent Częstochowy, Krzysztof Matyjaszczyk. Nie jest to opinia odosobniona. „Nowa ustawa jest wynikiem kompromisu między działkowcami a właścicielami gruntu” – uważa prezydent Sieradza, Jacek Walczak. Jednocześnie podkreśla, że dotychczasowy rozwój i urbanizacja miasta nie stały i nie stoją w sprzeczności z działaniem ogrodów działkowych. „Uchwalona przez Sejm RP ustawa jest owocem wielomiesięcznej pracy wielu grup społecznych, w tym również przedstawicieli



ZMP” – zauważa burmistrz Nowego Tomyśla, Henryk Helwig. „Większość zastrzeżeń zgłoszonych przez ZMP na etapie prac sejmowych i senackich została w ostatecznym tekście ustawy uwzględniona” – podkreśla burmistrz Trzcianki, Krzysztof Charnecki. Jego zdaniem, obawy prezesa Grobelnego dotyczące ograniczenia

praw właścicielskich gminy względem terenów zajętych przez ogrody działkowe, są bezzasadne. „Nierozumiałe i nieodpowiednie są jakiegokolwiek plany i pomysły zmierzające w kierunku zdeprecjonowania przyjętych obecnie rozwiązań prawnych w ustawie ROD” – uważa burmistrz Strzelina, Dorota Pawnuć.

Przedstawiciele władz samorządowych zauważają także, że działkowcy pełnią istotną rolę w społeczeństwie lokalnym, nie można więc lekceważyć ich roli i pozytywnego wkładu w rozwój miast. „Wieloletnia współpraca naszego samorządu z działkowcami przyczyniła się do wielu bar-

dzo istotnych zmian, m.in. dzięki wspólnej realizacji zadań inwestycyjnych” – twierdzi burmistrz Bogatyni, Andrzej Grzmielewicz.

Wielu włodarzy miast, także tych dużych, docenia również ogromny potencjał, jaki tkwi w ogrodach. „Władze miast i gmin powinny otoczyć ogrody działkowe szczególną opieką i ochroną, gdyż są one czymś więcej niż tylko zieloną przestrzenią w ściśle zurbanizowanej strukturze” – uważa prezydent Zielonej Góry, Janusz Kubicki, który także nie zgadza się z wnioskiem ZMP zachęcającym prezydenta Bronisława Komorowskiego do skierowania ustawy działkowej do Trybunału. Kubicki twierdzi, że zarzuty o niekonstytucyjność nowej ustawy, jakie wskazał ZMP, nie mają pokrycia w rzeczywistości. „Obowiązek tworzenia i rozwoju ROD oraz zapewnienia im właściwych warunków do funkcjonowania spoczywa w równym stopniu na barkach stowarzyszeń ogrodowych, jak i władz miejskich” – napisał w liście do Ryszarda Grobelnego.

Jak zauważają przedstawiciele władzy samorządowej, ponowne skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego byłoby podważeniem autorytetu władzy ustawodawczej.

Komu przeszkadzają ogrody?

Coraz bardziej widoczne staje się to, że atakujący nową usta-

wę Związek Miast Polskich, który zrzesza ponad 300 miast, w sprawie nowej ustawy działkowej jest bardzo podzielony. Rodzą się więc pytania: komu zależy na tym, by nowe przepisy regulujące działalność ogrodów zniweczyły? Czy stanowisko ZMP zostało w ogóle skonsultowane z gminami i samorządami, zanim zostało opublikowane i wysłane do prezydenta Komorowskiego? Na to drugie pytanie odpowiadał sami członkowie ZMP. „Nie znajduję uzasadnienia do wystę-

stoi w rzeczywistości niewielu włodarzy. Być może jest to po prostu zwykły lobbing pewnej grupy inwestorów, którym nie w smak jest to, że ogrody działkowe w dalszym ciągu będą ozdobą miejskich krajobrazów. Wszak ich oczekiwania po wyroku TK były dla wszystkich jasne. Inwestorzy liczyli, że postawie w końcu zlikwidują ogrody w miastach, dzięki czemu włodarze miast będą mogli sprzedać im jakże wartościowe i cenne tereny, na których wyro-

stawą o ROD. „Mój osobisty stosunek do ogrodów działkowych jest bardzo pozytywny. Są one ważnym elementem przestrzeni miejskiej. Powinno się dążyć do ich rozwoju” – mówił w wywiadzie dla „Zielonej Rzeczypospolitej”.

Tymczasem zaledwie kilka miesięcy później podpisał się pod listem do Prezydenta RP, w którym mówi się o niekonstytucyjności ustawy działkowej.

O co rzeczywiście chodzi prezydentowi Poznania, trud-

Działkowcy reagują

Cała ta rozgrywka bulwersuje działkowców. Dają temu wyraz w setkach listów kierowanych do Prezydenta RP oraz posłów. Równocześnie działkowcy wyrażają nadzieję, że władze samorządowe zobaczą w ogrodach więcej, niż tylko korzyści, jakie mogliby uzyskać ze sprzedaży działkowej ziemi. „Wierzymy, że włodarze miast, zamiast dbać wyłącznie o gminy budżet kosztem swoich mieszkańców, wreszcie zobaczą, jak wiele dobrego przynosi ludziom ogrodnictwo działkowe. By wszystkim nam żyło się lepiej, wybrani przez nas podczas wyborów reprezentanci powinni dbać o to, aby wszystko, co korzystne dla mieszkańców miast – rozwijało się” – piszą.

Działkowcy listy piszą

Każdego dnia do KR PZD napływają listy włodarzy miast i działkowców, w których odnoszą się bardzo krytycznie do działań ZMP. Listy te są najlepszym potwierdzeniem tego, jak mało wiarygodną rozgrywkę prowadzi ZMP. Bo czy może być lepsze potwierdzenie tego, niż stanowisko członka ZMP, który odcina się od pomysłów organizacji, do której sam należy? Chyba nie.

Zachęcamy do zapoznania się z treścią listów i stanowisk, które można znaleźć na www.pzd.pl

AM/MZ

Ponowne skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego byłoby podważeniem autorytetu władzy ustawodawczej

powania w imieniu gmin, które reprezentujemy, z wnioskiem do Prezydenta RP o skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. Uważam, że tak ważne stanowisko powinno być uprzednio skonsultowane z członkami Związku Miast Polskich” – pisze burmistrz Międzybórz, Jarosław Głowacki.

Podobną opinię wyrażają inni przedstawiciele władz lokalnych. Świadczy o to między innymi, że za inicjatywą skierowaną przeciwko działkowcom i nowej ustawie

sną kolejne hipermarkety i apartamentowce.

Niekonsekwencja działania

Zadziwiająca jest również postawa prezesa Związku Miast Polskich, Ryszarda Grobelnego, który zaledwie kilka miesięcy wcześniej nie tylko deklarował sympatię dla ogrodów działkowych i wsparcie dla działkowców, ale też złożył podpis pod projektem obywatelskim, który stał się obowiązującym

no zrozumieć. Tym bardziej, że podczas niedawnego spotkania z poznańskimi działkowcami ponownie tłumaczył się, że nadal popiera ustawę działkowców, ale jako szef ZMP musiał swój podpis pod wcześniej wspomnianym pismem złożyć.

Trzeba przyznać, że takie tłumaczenia prezydenta brzmią dość absurdalnie, podobnie jak to, że sami członkowie ZMP nie o propozycji skierowania ustawy do TK nie wiedzieli i propozycja ta nie była z nimi konsultowana.

